

Centrum Cervix - dr Jacek Grzegorz Madej  
ul. Twardowskiego 37  
30-312 Kraków  
mail: [cervix@kolposkopia.com](mailto:cervix@kolposkopia.com)

Kraków, 14 czerwca 2023

Pani Ewelina Kaczmarczyk  
oraz  
Redakcja Portalu Hello Zdrowie  
ul. Piękna 24/26a  
00-549 Warszawa

Szanowni Państwo,

W dniu 23 maja 2022 roku na łamach portalu Hello Zdrowie ukazał się wywiad z członkiem Zarządu PTKiPSM, lekarzem Maciejem Mazurcem, pod adresem:

<https://www.hellozdrowie.pl/dr-maciej-mazurec-cytologia-powoli-przechodzi-do-lamusa-na-rzecz-skriningu-opartego-na-tescie-hpv/>

w którym, jako członek PTKiPSM przedstawił on opinii publicznej, zaskakujące i nieznane mi dotychczas informacje na temat badania kolposkopowego. Sugerowanie, jakoby czułość rutynowej kolposkopii w wykrywaniu stanów przedrakowych, wykonywanej przez każdego lekarza była nieakceptowalna i wynosiła 60% oraz, że kolposkopia, jako badanie przesiewowe może być niebezpieczne i zagrażające zdrowiu kobiet nie znajduje potwierdzenia w żadnych, znanych mi źródłach naukowych. Nie wdając się w przyczyny takiego stanu rzeczy, informacje te bez wątpienia mogą mieć negatywne konsekwencje dla społeczeństwa, a w szczególności polskich kobiet, które czytając ten wywiad zrezygnują z ratującej życie kolposkopii. Wysłałem już do Państwa dwa listy otwarte z apelem o usunięcie tego tekstu podając konkretne dowody szkodliwości istnienia tych treści w przestrzeni medialnej. W ostatnim z nich przedstawiłem niepodważalny dowód w postaci tragicznego niestety, autentycznego i aktualnego przypadku kobiety, która zmarła w wyniku HPV niezależnego raka szyjki macicy, wykrytego przypadkowo podczas kolposkopii. A gdyby kolposkopia byłaby wykonywana rutynowo, czyli przesiewowo, to ta kobieta nie tylko by żyła, ale najpewniej w ogóle nie zachorowałaby na raka szyjki macicy. Niestety nie zrobiło to na Państwu żadnego wrażenia, co w obliczu deklaracji Pani Kaczmarczyk o nadrzędnej dla niej ważności zdrowia czytelniczek, jest dla mnie szczególnie zastanawiające. Jeżeli był to jednak niewystarczający dla Państwa powód do usunięcia tego kontrowersyjnego wywiadu, to przedstawiam opis kolejnego przypadku młodej kobiety, która kontrolowała się regularnie przy pomocy cytologii, a mimo to zachorowała na zaawansowanego raka szyjki macicy i tylko wykonane dosłownie w ostatniej chwili, przesiewowe badanie kolposkopowe uratowało jej życie. /niektóre dane zostały celowo zmienione/

Kobieta lat 35, przez wiele lat, w ramach prywatnej opieki ginekologicznej, za własne pieniądze wykonywała regularnie badanie cytologiczne, którego wyniki zawsze były prawidłowe. Kolposkopii zgodnie z nakazem członków Zarządów PTGiP oraz PTKiPSM żaden lekarz jej nie zaproponował, a czytając w mediach informacje rozpowszechniane także przez członków Zarządów PTGiP oraz PTKiPSM, że rutynowa kolposkopia jest kobietom niepotrzebna nie zdecydowała się jej wykonać na własną rękę mimo, iż miała na to pieniądze. Podczas kolejnej kontroli ginekologicznej jej lekarz w końcu zdecydował się skierować ją na kolposkopię mimo, że cytologia po raz kolejny była prawidłowa.

Trzyminutowe badanie kolposkopowe bez cienia wątpliwości postawiło wstępne rozpoznanie inwazyjnego raka szyjki macicy. Badanie histopatologiczne wycinków potwierdziło rozpoznanie kolposkopowe – zaawansowanego, płaskonabłonkowego, **raka szyjki macicy**. W związku z młodym wiekiem chorej wstępnie wykonano zabieg konizacji szyjki macicy /częściowe wycięcie szyjki/ i wobec większego niż się spodziewano zaawansowania procesu nowotworowego /naciek raka 15 mm i obecność komórek rakowych w naczyniach krwionośnych/ zdecydowano o wykonaniu operacji radykalnej, czyli usunięciu całego narządu rodowego z okolicznymi węzłami chłonnymi. Wobec pragnienia macierzyństwa kobieta nie zgodziła się na taki zakres operacji i w związku z tym przeprowadzono operację "zachowawczą", polegającą na całkowitej amputacji szyjki macicy z jednoczesnym, laparoskopowym usunięciem węzłów chłonnych. Wynik histopatologiczny był korzystny dla chorej - w preparacie operacyjnym nie stwierdzono utkania nowotworu. Minęło 5 lat i wszystko wskazuje, że tej kobiecie udało się pokonać raka. **Jednakże mogła go pokonać tylko dzięki wykonanej dosłownie w ostatniej chwili kolposkopii ! Wykonanej bez rygorystycznie przestrzeganych przez członków PTGiP i PTKiPSM wskazań warunkujących wykonanie takiego badania !**

A przecież, gdyby u tej kobiety, za jej własne pieniądze, które miała co rok-dwa, a nawet co trzy lata oprócz cytologii wykonywano także kolposkopię, to z  **pewnością uniknęłaby raka szyjki macicy**. Bowiem tego typu raki rozwijają się zwykle 20-30 lat i ich  **stany poprzedzające kolposkopowo widoczne są praktycznie od samego początku**. To ja wykonywałem kolposkopię u tej kobiety. Jestem lekarzem kolposkopującym od 36 lat i stwierdzam z całkowitą stanowczością, że kolposkopowe znamiona toczącego się procesu nowotworowego były bez wątpienia widoczne u tej kobiety przynajmniej 15 lat wcześniej. Nawet 3-5 lat wcześniej przeprowadzona kolposkopia uchroniłaby ją przed rakiem szyjki macicy. A tak, musiała doświadczyć niewyobrażalnej tragedii i cierpienia fizycznego oraz psychicznego, których tylko jedną z wielu negatywnych konsekwencji jest brak wymarzonej ciąży. Musiała doświadczyć tej tragedii także poprzez całkowicie niezrozumiałą i racjonalnie niewytłumaczalną eliminację przez PTGiP i PTKiPSM rutynowej kolposkopii w gabinetach prywatnych. Niczym nie uzasadnioną w polskich realiach eliminację najskuteczniejszej metody wykrywającej wszystkie raki szyjki macicy i stany je poprzedzające. W dodatku wykonywanej za pieniądze pacjentek.

**Jakże więc do tego i innych, takich przypadków ma się stanowisko członków Zarządów PTGiP i PTKiPSM, że przy prawidłowej cytologii kolposkopia jest badaniem niepotrzebnym? Jak do tego i innych, takich przypadków ma się ostatnie stanowisko PTKiPSM, że rutynowa kolposkopia jest nieakceptowalna i niebezpieczna, mogąca nawet zagrozić zdrowiu kobiet ?**

Nasuwają się więc podstawowe pytania:

Dlaczego młoda kobieta mimo regularnej kontroli zachorowała na zaawansowanego raka szyjki macicy ?

Odpowiedź brzmi:

Bowiem stosowała się do zaleceń PTGiP oraz PTKiPSM i wykonywała tylko cytologię jako metodę, która miała ją zabezpieczyć przed rakiem szyjki macicy !

Dlaczego lekarz prowadzący nie wykonał u tej pacjentki kolposkopii wcześniej?

Odpowiedź brzmi:

Bowiem stosowałem się do zaleceń PTGiP oraz PTKiPSM, że w przypadku prawidłowej cytologii, kolposkopia jest niepotrzebna !

A dlaczego kobieta sama, na własną rękę nie wykonała kolposkopii?

Odpowiedź brzmi:

Bowiem wszędzie w mediach czytała wypowiedzi lekarzy, także członków PTGiP oraz PTKiPSM, że kolposkopia w przypadku prawidłowej cytologii jest niepotrzebna, a ostatnio nawet, co już oczywiście nie miało wpływu na jej los, że jest niebezpieczna, zagrażająca zdrowiu kobiet !

A zatem, czy przypadki takie, to nie jest to niepodważalny dowód, że obecne zalecenia PTGiP oraz PTKiPSM są błędne i skutkują niepotrzebnym zachorowaniem na raka szyjki macicy, a w konsekwencji rokrocznie także śmiercią wielu polskich kobiet ? Że odbierają im jedyną szansę uratowania zdrowia i życia poprzez całkowicie niezrozumiałą i racjonalnie niewy tłumaczalną eliminację w gabinetach prywatnych rutynowej kolposkopii, czyli najskuteczniejszej metody wykrywającej wszystkie raki szyjki macicy i stany je poprzedzające? W dodatku za ich własne pieniądze?

Skoro cytologia jest tak niedokładnym badaniem, to dlaczego kolposkopia, która łącznie z cytologią może wykryć ponad 90% wszystkich raków szyjki macicy w gabinetach prywatnych jest jako skrining zakazana ? Co oprócz modlitwy mają te kobiety zrobić, aby do minimum ograniczyć ryzyko zachorowania na tego typu nowotwory, skoro dochodzi do sytuacji, że nawet jak kobieta chce wykonać kolposkopię na własną rękę u certyfikowanego kolposkopisty PTGiP lub PTKiPSM, to przy prawidłowej cytologii często słyszy odmowę, że nie ma wskazań do tego badania.

Jak Zarządy PTKiPSM i PTGiP mogą spokojnie patrzeć na takie tragedie kobiet chorujących i niestety umierających na raka szyjki macicy, mając pod ręką tak proste i bezkosztowe rozwiązanie tego problemu, jak rutynowa kolposkopia?

A przecież jedynym wysiłkiem ze strony PTKiPSM i PTGiP, aby zmienić tę niewątpliwie niezdrową sytuację i nawet „od jutra” wprowadzić rutynową kolposkopię do gabinetów prywatnych jest publiczne wypowiedzenie zaledwie kilku słów:

„Drogi Panie wykonujcie testy HPV i cytologię, a jak Wam wystarczy pieniędzy, to zróbcie także kolposkopię”.

A przecież jedynym wysiłkiem z PTKiPSM i PTGiP strony, aby zmienić tę niewątpliwie niezdrową sytuację i nawet „od jutra” wprowadzić rutynową kolposkopię do gabinetów prywatnych jest wypowiedzenie zaledwie tych kilku słów na szkoleniach dla lekarzy:

„Drodzy Koledzy wykonujcie u swoich pacjentek testy HPV i cytologię, a jak im wystarczy pieniędzy, to zróbcie im także kolposkopię”.

Dlaczego dla tych Towarzystw, to zbyt wiele ? Co ich powstrzymuje od takiego działania, co powoduje, że zamiast tego, tak konsekwentnie odcinają polskich lekarzy ginekologów i ich pacjentki od ratującej życie, rutynowej kolposkopii ?

Wysłałem w imieniu własnym, kilku lekarzy i grupy kobiet pytania do Prezesów PTKiPSM oraz PTGiP dotyczące zarówno poprzedniego przypadku kobiety, która zmarła w wyniku HPV

niezależnego raka szyjki macicy oraz tego, który opisałem powyżej, oczywiście bez żadnej reakcji z ich strony.

<https://kolposkopia.com/wp-content/uploads/2023/04/Pytanie-do-Prezesa-PTKiPSM-w-sprawie-prewencji-rakow-HPV-niezaleznych.pdf>

<https://kolposkopia.com/wp-content/uploads/2023/04/Pytanie-do-Prezesa-PTGiP-w-sprawie-prewencji-rakow-HPV-niezaleznych.pdf>

<https://kolposkopia.com/wp-content/uploads/2023/06/Pytanie-do-Prezesa-PTKiPSM-w-sprawie-skriningu-cytologicznego.pdf>

<https://kolposkopia.com/wp-content/uploads/2023/06/Pytanie-do-Prezesa-PTGiP-w-sprawie-skriningu-cytologicznego.pdf>

A przecież jedynym wysiłkiem ze strony Was, dziennikarzy, aby uratować wiele ludzkich istnień, to zamiast takich, żenujących wywiadów, jak ten z członkiem Mazurcem, rzetelna i uczciwa informacja o wszystkich dostępnych metodach prewencji wtórnej raka szyjki macicy z kolposkopią włącznie.

**Być może ten kolejny, opisany powyżej przypadek ludzkiej tragedii, która była jak najbardziej do uniknięcia skruszy Państwa sumienie i zdecydujecie się w końcu usunąć ten, delikatnie mówiąc kontrowersyjny tekst ze swojej strony internetowej. A może chcielibyście Państwo porozmawiać i zamieścić wywiad z tą kobietą, której przypadek opisałem powyżej ? Zapytać ją i pokazać innym kobietom szczegóły tej niewyobrażalnej tragedii, której doświadczyła m.in. przez takie informacje, jak w Waszym artykule, a którą przeżyła tylko i wyłącznie dzięki przypadkowo wykonanej kolposkopii. Przecież tylko taki, szczerzy wywiad z osobą, która doświadczyła i pokonała raka szyjki macicy, a nie sponsorowane wywiady o z góry ustalonej treści i reklamie byłby najlepszą przestrożą i wskazówką dla kobiet, jak postępować, aby do minimum ograniczyć ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy. W końcu nazwa Waszego Portalu do czegoś zobowiązuje, chociaż może to już tylko przeszłość ?**



Jacek Grzegorz Madej